

**Barbórka AGH  
czyli  
jak natłuc 70 procent.**

Tym razem nie można powiedzieć, że przeciwnicy nie dopisali. Oczywistym jest, że pomagać z całych sił musieli. Bez tego nawet galaktyk 70% nie nagra, a co dopiero zawodnicy, którzy w butlerze I ligi są na samym dnie. Ale były też maksy w rozdaniach, w których sami zapracowaliśmy na dobry wynik, albo przynajmniej pozwoliliśmy sobie pomóc.

### ROZDANIE 5

<b>N</b>	♠ 9 3		
<b>NS</b>	♥ J 10		
	♦ J 9 7 5 4 2		
	♣ 8 5 4		
♠ A K 10 7	<b>N</b>	♠ Q J 6 5	
♥ A 9 7	<b>W</b>	♥ 8 3 2	
♦ K 8 6	<b>E</b>	♦ A Q 10	
♣ A 9 7	<b>S</b>	♣ K Q 10	
		♠ 8 4 2	
		♥ K Q 6 5 4	
		♦ 3	
		♣ J 6 3 2	

Lustro totalne, więc zatrzymaliśmy się w końcówce. Ile w tym było przemyślanej licytacji, a ile szczęścia, ciężko powiedzieć. W każdym bądź razie stanęliśmy w 4♠ z ręki E, gdyż gramy, że po interwencji 1♥ kontra jest z czwórki, a 1♠ z pięciokarta. Deep Finesse rekomenduje 3BA i na pierwszy rzut oka, 4♠ nie wygląda na maksowy kontrakt. Jednak uzgodnienie z kontrą na 1♥ i ustawienie kontraktu z ręki E przyniosło nieoczekiwany frukt. Wist K♥. Po niedługiej analizie dostrzegłem, że jeśli wist był z KQ10, będzie okazja sprawdzić przeciwnika, czy umie zrobić „krokodyla”. Zatem zabiłem pierwszą lewą asem i... cały misterny plan spalił na panewce, gdyż od N spadł walet. Zrobiło się oczywiste, że teraz 12 lew bierze się zawsze lub nigdy. Wyeliminowałem atuty i kolory młodsze i zagrałem kiera. Gdy S wpadł w namysł, po prostu pokazałem karty. 480 dało „tylko” 88%, gdyż zostały wygrane dwa szlemiki, w tym jeden w bez atutu i żaden nie po wiście K♥. W głównej mierze wysoki procent z tego rozdania zawdzięczaliśmy nie „jakości” kontraktu, ale temu, z której ręki został ustawiony. 4♠ było grane 5 razy, ale tylko na naszym stole z ręki E!

### ROZDANIE 3

<b>S</b>	♠ 10 7 4		
<b>EW</b>	♥ A 10 9 8 6 5		
	♦ K 9		
	♣ Q 7		
♠ J 9	<b>N</b>	♠ A K 8 6 3	
♥ 7	<b>W</b>	♥ Q 4	
♦ 10 6 5 4 2	<b>E</b>	♦ 8	
♣ J 8 5 3 2	<b>S</b>	♣ A K 10 9 6	
		♠ Q 5 2	
		♥ K J 3 2	
		♦ A Q J 7 3	
		♣ 4	

To w zasadzie solowy maks Tadek.

Licytacja

S	W	N	E
1♦	pas	1♥	2♥ <sup>1)</sup>
4♥	pas	pas	kontra
pas	5♣	pas	pas
kontra	pas	5♥	kontra
pas...			

<sup>1)</sup> Cue-bid Michaela w sile mini-maxi

Mimo niekorzystnych pudeł, Tadek zdecydował się na kontrę na 4♥ i przeciwnikom zostało jedynie minimalizować straty. 5♥x było w tym rozdaniu minimaxem, wartym jak na minimaksa całkiem sporo, bo 85%. Po rozdaniu Tadek zadał pytanie; w moim mniemaniu retoryczne – ciekawe kto jeszcze z naszej drużyny zdecydowałby się w tym rozdaniu na kontrę?

## ROZDANIE 13

**N  
obie**

♠ A K 9 6 4  
♥ K Q 7  
♦ A 3  
♣ K 8 6

♠ 8  
♥  
♦ K Q J 10 9 8 7 6 5 4  
♣ Q 7



♠ Q J 7 2  
♥ J 8 2  
♦ 2  
♣ J 9 5 4 3

♠ 10 5 3  
♥ A 10 9 6 5 4 3  
♦  
♣ A 10 2

A tu skwapliwie schwyciliśmy wyciągniętą w naszym kierunku pomocną dłoń.

Licytacja

N	E	S	W
1♠	pas	1BA <sup>1</sup>	5♦
kontra	pas	5♥	6♦
6♥	pas	pas	7♦ <sup>2</sup>
pas <sup>3</sup>	pas	7♥ <sup>4</sup>	pas...

<sup>1)</sup> odzywka w pewnej mierze hazardowa, nie mieszcząca się w naszym systemie, ale w naszym systemie w z tą kartą to żadna odzywka się nie mieści, a grać trzeba

<sup>2)</sup> to ta wspomniana pomocna dłoń

<sup>3)</sup> bez problemu wyobraziłem sobie ręce, przy których szlem pójdzie, więc postanowiłem dać nam szansę.

<sup>4)</sup> ... i Tadek też

Po wiście K♦ Tadek sprawdził podział kolorów czerwonych. Teraz w oczywisty sposób można wyrobić piątego pika. Jednak Tadek zagrał na równie oczywisty, a za to dużo estetyczniejszy intelektualnie, przymus pikowo-treflowy. 2210 dało 87% z rozdania. Co warto podkreślić, to to, że w tym rozdaniu tylko jedna para sfitowała piki. Zgrabne 6♠ bez jednej. O dziwo, tam przeciwnicy też wyciągnęli pomocną dłoń, gdyż skontrolowali ten kontrakt. Tym razem pomocna dłoń, została jednak wzgardliwie odrzucona.

P.S. Tak naprawdę, to gra na przymus była konsekwencją zapomnienia, że w pierwszej lewie, na A♦ z ręki spadł pik, na a potem były już kłopoty z liczeniem do 13 ☺

## ROZDANIE 12

**W  
NS**

♠ J 10 5 4 3  
♥ K 5  
♦ 8 7 3  
♣ Q 10 4

♠ A Q 2  
♥ A J 3  
♦ Q J 9 4  
♣ J 8 6



♠ K 8  
♥ Q 9 4 2  
♦ A K 10 5  
♣ A 9 7

♠ 9 7 6  
♥ 10 8 7 6  
♦ 6 2  
♣ K 5 3 2

Kolejne hazardowe zagranie.

Gramy 3BA po wiście J♠. Tadek bierze tę lewą królem (podkreślam TĘ, a nie TĄ!!!) i gra ma impas kiera do waleta i króla. Kolejny pik wzięty w ręce. Teraz Tadek ściąga cztery kara, do których S wyrzuca dwa trefle, a N pika. Następnie 3 razy as (treflowy jako ostatni); S zapomina się odblokować i wspomniane wcześniej hazardowe zagranie w postaci wpustu treflowego. 460 dało 94%. Oczywiście takie zagranie można wykonać jedynie na opozycję z nie najwyższej półki, ale trzeba być zorientowanym, gdzie który towar leży!

## ROZDANIE 27

S  
nikt

♠ K 5  
♥ J 7 6 5 4 2  
♦ 6 2  
♣ J 5 2

♠ 6 2  
♥ 9 8 3  
♦ J 8 4  
♣ A Q 8 6 4

N  
W E  
S

♠ A J 9 8  
♥ K  
♦ K 10 7 5  
♣ K 10 7 3

♠ Q 10 7 4 3  
♥ A Q 10  
♦ A Q 9 3  
♣ 9

I już pod sam koniec, gdy turniej był w zasadzie rozstrzygnięty kolejna pomocna dłoń. A w zasadzie to cała ręka, aż do obojczyka.

Tym razem ja trochę hazardowo spasowałem 1♠, podczas gdy da się wygrać końcówkę w kiery. No ale w piki idzie prawie szlemik ☺. Wist 8♥. Teraz pik do króla i asa i odwrót atutowy??? Tadek uznał, że powodem zbiegnięcia 1♠ jest opozycja na ręce E, więc zaimpasował. Zgrał damę i odszedł pikiem jeszcze raz. Teraz odwrót w karo i 91%.

No i tak to się przędło, w zasadzie od początku do końca.